
RESORT SZUKA PIENIĘDZY NA OPLACENIE DYŻURÓW

poniedziałek 17 grudnia 2007 16:06

Minister zdrowia daje lekarzom złotówkę



Złotówka - o tyle rośnie wartość punktu, na podstawie którego rozliczana jest praca lekarzy. To mogą być pieniądze na podwyżki - mówi minister zdrowia Ewa Kopacz. Ale o tym, co zrobić z dodatkowymi funduszami, będą decydować dyrektorzy szpitali. Wygląda na to, że nie będą mieli wyboru. Od stycznia szpitale mogą opustoszeć, bo wchodzi w życie unijne prawo, które skróci czas pracy medyków. Za dodatkowe dyżury trzeba będzie im zapłacić.

Od stycznia wchodzi w życie nowelizacja ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej, oparta na przepisach unijnych. Ogranicza ona czas pracy lekarzy do 48 godzin tygodniowo. Lekarz będzie mógł pracować dłużej, nawet 72 godziny tygodniowo, ale musi się na to zgodzić. Przepisy mówią też o nieprzerwanym 11-godzinym odpoczynku lekarzy.

Lekarze mówią jednak, że przyjdą na dodatkowe dyżury, jeśli dostaną podwyżki. Jeśli pieniędzy zabraknie, nie będzie komu pracować i w szpitalach zabraknie medyków.

Minister zdrowia stara się ratować sytuację. Ewa Kopacz chce pomóc dyrektorom szpitali w negocjacjach z lekarzami i lepszym organizowaniu pracy szpitali.

Dlatego resort podniósł o złotówkę wysokość punktu rozliczeniowego. Co to oznacza w praktyce? Jeśli operacja wyrostka robaczkowego wyliczona jest na 145 punktów, to za jej wykonanie szpital dostanie w przyszłym roku 1640 złotych - o 190 złotych więcej niż obecnie. Będzie mógł te pieniądze przeznaczyć na wynagrodzenie lekarzy lub - również domagających się podwyżek - pielęgniarek.

Zadanie dostał także prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, który ma zmienić rozporządzenie dotyczące pełnienia dyżurów. Teraz szpital ma obowiązek zapewnić całodobową opiekę - z dyżurem lekarskim - na jednym oddziale. Po zmianie przepisów nadal będzie trzeba zapewnić całodobową opiekę, ale dyżury będzie można łączyć, np. do południa dyżur na oddziale chirurgicznym, a po południu na oddziale kardiologicznym. Oznacza to, że dyrektor szpitala będzie potrzebował mniejszej liczby lekarzy.

Violetta Baran